

Studium życia

# Księgi Rodzaju



# Studium życia

# Księgi Rodzaju

Poselstwa 110-120



**Witness Lee**

***Living Stream Ministry***  
Anaheim, California USA

© 2008 Living Stream Ministry

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka, ani żadna jej część, nie może być przedrukowywana ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana czy powielana mechanicznie, fotooptycznie, zapisywana elektronicznie lub magnetycznie, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody Wydawcy.

Wydanie pierwsze – wrzesień 2008 r.

ISBN: 0-7363-3100-X

Tłumaczenie z języka angielskiego  
Tytuł oryginału: *Life-Study of Genesis (Volume Seven)*  
(Polish Translation)

Dystrybucja:  
*Fundacja „Strumień Życia”*  
ul. Puzonistów 4, 02-876 Warszawa  
[www.strumien.com.pl](http://www.strumien.com.pl)

Wydawnictwo:  
*Living Stream Ministry*  
2431 W. La Palma Ave., Anaheim, CA 92801 USA  
P. O. Box 2121, Anaheim, CA 92814 USA

*Wydrukowano w Polsce*

Cytaty biblijne opierają się na następujących źródłach: *Biblia Tysiąclecia*, wyd. III poprawione, Pallotinum, Poznań – Warszawa 1980, *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* (tzw. *Biblia Warszawska*), BiZTB, Warszawa 1991 oraz *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* (tzw. *Biblia Gdańska* z 1632 r.), BiZTB, Warszawa 1986). W przypadku rozbieżności pomiędzy przekładem polskim a tekstem oryginalnym Biblii, korzystano z przekładów angielskich: ST – *Authorized Version*; NT – *Recovery Version. Revised Edition*, Anaheim 1991, konsultując tłumaczenie wersetów Nowego Testamentu z tekstem greckim interlinearnym (*Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*, Warszawa 1993).



## SPIS TREŚCI

<b>POSELSTWO STO DZIESIĄTE</b>	<b>DOJRZAŁOŚĆ ASPEKT KRÓLOWANIA DOJRZAŁEGO IZRAELA (1)</b>	<b>1351</b>
------------------------------------	--	-------------

*3) Dojrzały Izrael w aspekcie królowania – a) Życie Józefa – pokolenia Jakuba – b) Józef typem Chrystusa – (1) Pasterz – (2) Umiłowany ojca – (3) Usługuje braciom zgodnie z wolą Ojca – (4) Znienawidzony i dręczony przez braci, którym usługiwał – (5) Patrzy na swój lud jak na snopy życia i jak na jaśniejące światłem słońce, księżyc oraz gwiazdy – (6) Aby Jego lud znajdował się pod Jego panowaniem*

<b>POSELSTWO STO JEDENASTE</b>	<b>ŻYCIE JÓZEFA ODPOWIADA JEGO WIZJI</b>	<b>1367</b>
------------------------------------	--	-------------

**I. JÓZEF ŻYJE JAKO SNOP PEŁEN ŻYCIA (1369)**

A. Bracia Józefa dają upust swemu gniewowi – B. Józef wyłania się z gniewu i wychodzi cało z sytuacji śmierci

**II. ŻYJE JAK JASNA GWIAZDA (1372)**

A. Jego brat Juda folguje pożądlivosti – B. Józef przewycięża pożądanie i świeci w ciemności

**III. PROWADZI ŻYCIE KRÓLESTWA (1374)**

**IV. CIESZY SIĘ PAŃSKĄ OBECNOŚCIĄ (1375)**

A. Dobrze mu się wiodło dzięki Panu – B. Spotykało go Pańskie błogosławieństwo

**POSELSTWO  
STO DWUNASTE**

**DOJRZAŁOŚĆ  
ASPEKT  
KRÓLOWANIA  
DOJRZAŁEGO  
IZRAELA (2)**

**1377**

(7) Zdradzony – (8) Wtrącony do więzienia śmierci

I. PRÓBA DLA JÓZEFA – SNY SIĘ NIE WYPEŁNIAJĄ (1382)

II. JÓZEF MA WIARĘ I ODWAGĘ TŁUMACZYĆ SNY SWOICH DWÓCH  
TOWARZYSZY WIĘZIENNYCH (1383)

III. JÓZEF OTRZYMUJE POTWIERDZENIE I WZMOCNIENIE DZIĘKI  
WYPEŁNIENIU SIĘ SNÓW JEGO TOWARZYSZY WIĘZIENNYCH (1385)

IV. DALSZĄ PRÓBĄ DLA JÓZEFA – JEGO SNY NIE WYPEŁNIAJĄ SIĘ JESZCZE  
PRZEZ JAKIŚ CZAS (1385)

**POSELSTWO  
STO TRZYNASTE**

**DOJRZAŁOŚĆ  
ASPEKT  
KRÓLOWANIA  
DOJRZAŁEGO  
IZRAELA (3)**

**1389**

(9) Zmartwychwstał z więzienia śmierci – (10) Wyposażony we władzę, został  
osadzony na tronie – (11) Otrzymał chwałę – (12) Otrzymał dary – (13) Stał  
się Zbawcą świata, Ostoją życia (Wyjawicielem sekretów) – (14) Poślubił  
kościół – (15) Dostarcza ludziom pokarmu

**POSELSTWO  
STO CZTERNASTE**

**SEKRET  
UWOLNIENIA  
I WYWYŻSZENIA  
JÓZEFA**

**1399**

I. JÓZEF PO KOLEJNYM OKRESIE DWULETNIEGO CIERPIENIA OSIĄGA  
ODPOWIEDNI WIEK (1399)

II. JÓZEF WYCHODZI Z WIĘZIENIA POŚREDNIO DZIĘKI TEMU, ŻE  
OBJAŚNIŁ SEN PODCZASZEGO (1401)

III. JÓZEF OTRZYMUJE WŁADZĘ BEZPOŚREDNIO DZIĘKI TEMU, ŻE  
TŁUMACZY SNY FARAONA (1403)

IV. JÓZEF USŁUGUJE LUDOWI POKARMEM DZIĘKI TEMU, ŻE TŁUMACZY  
SNY (1404)

V. ŻYCIE JÓZEFA – ŻYCIEM SNÓW (1405)

**POSELSTWO** **DOJRZAŁOŚĆ** **1411**  
**STO PIĘTNASTE** **ASPEKT**  
**KRÓLOWANIA**  
**DOJRZAŁEGO**  
**IZRAELA (4)**

(16) Rozpoznany przez dzieci Izraela (a) Cała ziemia cierpi głód – (b) Pokarm jest tylko tam, gdzie jest Chrystus – (c) Dzieci Izraela będą musiały zwrócić się do Chrystusa – (d) Tkwią w niewiedzy jeśli chodzi o Chrystusa – (e) Chrystus podda ich próbie – (f) Chrystus podda ich karzeniu – (g) Chrystus okaże im miłość – (h) Nieświadomość miłości Chrystusa

**POSELSTWO** **POSTĘPOWANIE** **1419**  
**STO SZESNASTE** **JÓZEFA Z BRACMI**

I. JÓZEF NIE PRZESTAJE NAD SOBĄ PANOWAĆ, GDY SPEŁNIAJĄ SIĘ JEGO SNY (1419)

II. JÓZEF NIE SPIESZY SIĘ Z OKAZANIEM BRACIOM SWOJEJ CHWAŁY (1420)

III. MĄDROŚĆ JÓZEFA W POSTĘPOWANIU Z BRACMI (1421)

A. Pozwala braciom, by uświadomili sobie swoją winę za to, że go nienawidzili i sprzedali – B. Karzenie Symeona – C. Sprawdza ich w sprawie Beniamina

IV. JÓZEF OKAZUJE MIŁOŚĆ SWOIM BRACIOM (1423)

**POSELSTWO** **DOJRZAŁOŚĆ** **1429**  
**STO SIEDEMNASTE** **ASPEKT**  
**KRÓLOWANIA**  
**DOJRZAŁEGO**  
**IZRAELA (5)**

(i) Dzieci Izraela znów będą musiały zwrócić się do Chrystusa – (j) Nadal są nieświadomi Chrystusa – (k) Chrystus okazuje im więcej miłości – (l) Dalej nieświadomi miłości Chrystusa

**POSELSTWO** **DOJRZAŁOŚĆ** **1441**  
**STO OSIEMNASTE** **ASPEKT**  
**KRÓLOWANIA**  
**DOJRZAŁEGO**  
**IZRAELA (6)**

(m) Chrystus po raz ostatni poddaje Izrael próbie – (n) Wciąż go nie poznaje – (o) Chrystus uznaje nieświadomy Izrael – (p) W końcu Izrael rozpoznaje Chrystusa

**POSELSTWO  
STO DZIEWIĘTNASTE**

**DOJRZAŁOŚĆ  
ASPEKT  
KRÓLOWANIA  
DOJRZAŁEGO  
IZRAELA (7)**

**1449**

- (r) Chrystus objawia swoje wywyższenie i chwałę nawróconemu Izraelowi –  
(s) Izrael uczestniczy w radości z królowania Chrystusa

**POSELSTWO  
STO DWUDZIESTE**

**DOJRZAŁOŚĆ  
ASPEKT  
KRÓLOWANIA  
DOJRZAŁEGO  
IZRAELA (8)**

**1461**

- (17) Królowanie – (a) Dostarcza ludziom pokarmu – (b) Utrzymuje ludzi przy  
życiu – (c) Sprawí, że ziemia będzie wydawać plon – (d) Szczególną troską  
otacza Izraela

# STUDIUM ŻYCIA KSIĘGI RODZAJU

## POSELSTWO STO DZIESIĄTE

### DOJRZAŁOŚĆ

#### ASPEKT KRÓLOWANIA DOJRZAŁEGO IZRAELA

(1)

Księga Rodzaju jest wspaniała. Im więcej ją studiujemy, tym lepiej zdajemy sobie sprawę, że nie mogła ona wyjść spod ludzkiej ręki. Na pozór jest to po prostu księga złożona z opowieści; kiedy jednak się w nią zagłębiamy, prowadzeni przez Ducha Świętego, odkrywamy, iż zawiera ona w sobie coś głębokiego, co wiąże się z doświadczeniem przez nas boskiego życia. Jeśli będziemy czytali ją powierzchownie, nie zdołamy zrozumieć, dlaczego wydarzenia z rozdziału trzydziestego ósmego następują po wypadkach opisanych w rozdziale trzydziestym siódmym. Głębsze znaczenie tej kolejności będziemy mogli pojąć dopiero wtedy, gdy odkryjemy duchowe znaczenie tych rozdziałów.

W świetle tego, co przedstawia Księga Rodzaju, a także w świetle naszego własnego duchowego doświadczenia, Józefa nie należy uważać za kogoś oddzielnego od Jakuba, lecz raczej winno się go traktować jako aspekt życiorysu Jakuba. Gdy po raz pierwszy w tym studium doszliśmy do Abrahama, mówiliśmy, że w duchowym doświadczeniu Abraham, Izaak i Jakub nie są trzema oddzielnymi jednostkami, lecz przedstawiają trzy aspekty doświadczenia jednego świętego. Abraham, Izaak i Jakub reprezentują trzy aspekty jednego duchowego człowieka, a ich biografie obrazują różne aspekty pełnego życia pojedynczego świętego. Abraham, Izaak i Jakub to trzy aspekty jednej osoby, trochę tak jak Ojciec, Syn i Duch to Trzej w Bóstwie. W Księdze Rodzaju Bóg objawił się jako Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba. Jednakże Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba to

nie trzech oddzielni Bogowie; to jeden Trójjedyny Bóg. Podobnie, w sensie duchowym, Abraham, Izaak i Jakub to nie trzy oddzielne osoby, lecz trzy aspekty jednej pełnej osoby. Mamy więc nie tylko Trójjedynego Boga, lecz także pełnego człowieka złożonego z trzech aspektów.

Trudno określić, czy pierwszy jest Abraham, czy Jakub. Z punktu widzenia kolejności historycznej Abraham był dziadkiem, a Jakub – wnukiem. Jednakże z perspektywy doświadczenia duchowego pierwszeństwo należy przyznać Jakubowi. Jakub został wybrany, jeszcze zanim się narodził (Rz 9,11-13). Oznacza to, że pełny święty, tak jak Jakub, został wybrany przed narodzinami. List do Efezjan objawia, że wybór ten dokonał się przed założeniem świata (Ef 1,4). Pełny człowiek został wybrany tak jak Jakub. Był też człowiekiem upadłym tak jak Jakub. Następnie ten wybrany i upadły człowiek został powołany, tak jak Abraham. Jeśli chodzi o Abrahama, został on nie tylko powołany, lecz także usprawiedliwiony i prowadził życie przez wiarę. Człowiek ten odziedziczył również wszystkie bogactwa Chrystusa, tak jak Izaak, i korzystał z nich. To jednak nie wszystko. Tak jak Jakub, walczył i cierpiał wskutek swoich zmagañ. Bóg wychowywał go, aż osiągnął dojrzałość. Wszystkiego tego doświadczył Jakub. Aby doświadczyć tego wszystkiego – wybrania, upadku, powołania, usprawiedliwienia przez wiarę, życia przez wiarę, odziedziczenia i korzystania z bogactw Chrystusa, walki, cierpienia i wychowywania oraz dojrzałości – potrzeba trzech osób: Abrahama, Izaaka i Jakuba.

Ta trójka przedstawia ciebie i mnie. Jesteśmy wybrani i upadli jak Jakub. Jesteśmy powołani, usprawiedliwieni przez wiarę i żyjemy przez wiarę tak jak Abraham. Dziedziczymy bogactwa Chrystusa i korzystamy z nich tak jak Izaak. Walczymy, cierpimy, jesteśmy wychowywani i dojrzewamy tak jak Jakub. Kiedy Jakub osiągnął dojrzałość, zmieniło się jego imię. Nie tylko przeobrażone zostało jego usposobienie, lecz Bóg zmienił mu imię z Jakuba, kombinatora, na Izraela, dojrzałego Bożego księcia, kogoś, kto mógł królować dla Boga.

### ***3) Dojrzały Izrael w aspekcie królowania***

Dojrzały Izrael charakteryzuje się tym, iż króluje. Zobaczyliśmy proces dojrzewania Jakuba i przejawy jego dojrzałości. Dojrzałość ta objawiła się w pełni w doskonałym odejściu z tego życia. Teraz musimy

zobaczyć aspekt królowania, jaki charakteryzuje to dojrzałe życie. W poselstwie tym przechodzimy do aspektu królowania dojrzałego Izraela, aspektu, który został w pełni zobrazowany w życiorysie Józefa.

Ponieważ Józef przedstawia w pewnym aspekcie Jakuba, nie powinniśmy uważać go za kogoś oddzielnego od Jakuba. Dlatego właśnie ostatnie czternaście rozdziałów Księgi Rodzaju łączy ze sobą relacje na temat życia Józefa i Jakuba. Księga Rodzaju wiąże te dwie biografie, ponieważ nie są one w istocie życiorysami dwóch osób, lecz jednej. Powiązanie to pokazuje, że Józef stanowił aspekt Jakuba. Jeżeli przeczytacie Księgę Rodzaju od rozdziału trzydziestego siódmego do pięćdziesiątego, zobaczycie, że Józef stanowi aspekt, część, Jakuba. Był wyrazem Jakuba. Tam, gdzie pojawiał się Józef, był też Jakub. Kiedy Józef znajdował się u władzy, królował w istocie Jakub. Te dwa życiorysy są ze sobą powiązane, tworząc biografię jednego człowieka.

Przez lata starałem się podzielić poszczególne księgi Biblii na części. Kiedy jednak dochodziłem do ostatnich rozdziałów Księgi Rodzaju, nie potrafiłem stwierdzić, czy część ta dotyczy Jakuba, czy Józefa. W końcu zrezygnowałem z podziału tej części Księgi Rodzaju. Ponieważ nie widziałem wtedy kwestii życia, nie zdawałem sobie sprawy z doskonałości kompozycji tej księgi. Musimy rozpoznać, że rozdziały te stanowią część jednej biografii o dwóch aspektach. Kiedy zobaczyłem to światło, bardzo się ucieszyłem. W duchowym sensie Józef nie jest kimś oddzielnym od Jakuba. Przeciwnie, przedstawia aspekt królowania dojrzałego świętego.

#### *a) Życie Józefa – pokolenia Jakuba*

Księga Rodzaju 37,2 mówi: „Te są pokolenia Jakubowe”. Następnie opowiada nam o życiu Józefa. Dowodzi to, że życie Józefa stanowiło część pokolenia Jakuba. Biografia Józefa to aspekt dziejów Jakuba.

#### *b) Józef typem Chrystusa*

Na podstawie biografii Józefa można stwierdzić, że nie posiadał on żadnych wad. Relacja biblijna świadczy o tym, że był absolutnie doskonały. W Starym Testamencie doskonały jest Józef, a w Nowym Testamencie doskonały jest Jezus. Wszystkie cztery biografie Jezusa w Nowym Testamencie objawiają, że był On doskonały, pozbawiony

wad. Relacja na temat Józefa w Starym Testamencie pokazuje, że on też był doskonały. Ktoś mógłby powiedzieć, że przecież aby być typem Chrystusa, Józef musiał być doskonały. Czy jednak Dawid też nie był typem Chrystusa? Oczywiście, że tak. A jednak Dawid, typ Chrystusa, popełnił ciężki grzech. Salomon też był typem Chrystusa, lecz również był grzeszny. Z wyjątkiem Józefa wszystkie typy osobowe Chrystusa w Starym Testamencie miały różne mankamenty.

Józef, typ Chrystusa, symbolizuje królowanie dojrzałego świętego, dojrzałego Izraela. Aspekt królowania takiej osoby z pewnością jest doskonały. Nikt z nas, rzecz jasna, doskonały nie jest. Jednak pod względem królowania jesteśmy doskonali. Gdy królujemy w duchu, jesteśmy doskonali. Mimo to być może powiecie: „Nie jestem doskonały, przypominam raczej Judę”. Judę jednak przypominacie nie pod względem panowania, lecz upadku. Owszem, z punktu widzenia swojego upadłego aspektu przypominasz Judę z rozdziału trzydziestego ósmego. Rozdział trzydziesty siódmy i trzydziesty dziewięty pokazują doskonałość. Rozdział trzydziesty ósmy, przeciwnie, ukazuje skrzywienie. W rozdziale trzydziestym siódmym widzimy aspekt królowania, a w rozdziale trzydziestym ósmym – aspekt upadku. Możliwe, że wczoraj królowaliście dla Boga, zaś dzisiaj popełniście grzech, i to obrzydliwy. Pokazuje to, że nasza osoba ma różne strony. W tym poselstwie jednak zajmujemy się wyłącznie aspektem królowania.

Mam nadzieję, że zobaczymy, iż Abraham, Izaak i Jakub wraz z Józefem to jedna osoba. Józef nie stanowi odrębnego aspektu pełnego, duchowego człowieka, tak jak Abraham, Izaak i Jakub. Przeciwnie, jak zobaczyliśmy, jest aspektem Jakuba. Biblia nie mówi, że Bóg jest Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka, Bogiem Jakuba i Bogiem Józefa. Gdyby tak było, Bóg byłby czteroskładnikowy, a nie trójjedyny. Mowa tu jest tylko o trzech. Kiedy jednak dochodzimy w Jakubie do etapu dojrzałości, widzimy, że życie dojrzałe charakteryzuje się aspektem królowania. Ani Abraham, ani Izaak nie królowali. Natomiast Józef królował, reprezentując w tym Jakuba. Innymi słowy, Jakub królował poprzez Józefa.

W wersecie 1,26, gdy Bóg stwarzał człowieka, powiedział: „Uczyńmy człowieka na obraz nasz, podobnego do nas, i niech panują”... Ostatnie rozdziały Księgi Rodzaju przedstawiają Izraela, który wyraża

Boży obraz i sprawuje Bożą władzę. Sprawowanie Bożej władzy nad wszystkim widać w życiu Józefa, zaś Boży obraz wyraża Izrael. Józef nie jest kimś oddzielnym od Jakuba, lecz stanowi aspekt życia, które wyraża Boży obraz. Oba aspekty: wyraz Bożego obrazu i sprawowanie Bożej władzy muszą znaleźć się w jednej osobie. To zatem, co znajduje się w życiu Józefa, można nazwać aspektem królowania dojrzałego Izraela. Bez tego światła nie zdołacie zrozumieć tego fragmentu Słowa. Z przykrością muszę powiedzieć, że większość chrześcijan tego nie widzi.

Naszym celem musi być wyrażanie Boga, Jego obrazu i reprezentowanie Go, reprezentowanie Jego królestwa. W tym celu Bóg nas wybrał, lecz jesteście też upadli tak jak Jakub. W tym celu Bóg nas powołał i usprawiedliwił, i żyjemy przez wiarę tak jak Abraham. W tym celu dziedziczymy bogactwa Chrystusa i korzystamy z nich tak jak Izaak; na koniec zmagamy się, cierpimy, Pan nas wychowuje i osiągamy dojrzałość tak jak Jakub. Wszyscy mamy w sobie „jakubową” naturę, która sprawia, że stale się zmagamy. Gdyby ktoś nam powiedział, żebyśmy przestali się zmagać, i tak nadal byśmy to czynili. Zmaganie się niekoniecznie jednak musi być czymś niewłaściwym. To, że ktoś, kto od wielu lat jest chrześcijaninem, nigdy się nie zmagał, dowodzi, że nie szuka Pana. Dowodzi to również, że nie jest zainteresowany uzyskaniem pierworództwa. Gdy tylko dociera do nas wieść o prawie pierworództwa, zaczynamy się zmagać, chcemy być święci i duchowi, i wtedy właśnie walcząca, „jakubowa” natura wychodzi na wierzch. Gdy się zmagacie, przygotujcie się na cierpienia. Będziecie cierpieli, lecz jednocześnie Boża ręka, która was wychowuje, będzie nad wami. Możesz być inteligentny, ale Bóg ma Labana, który cię pod tym względem przerasta. Przygotujcie się na cierpienie oraz na to, że Boża ręka będzie was wychowywała. W końcu osiągniecie dojrzałość i w waszym życiu uwidoczni się królujący aspekt dojrzałego Izraela. Na tym polega aspekt królowania, który obrazuje Józef.

Raz jeszcze powtórzę: Józef nie jest pełną osobą, lecz po prostu aspektem dojrzałego świętego, który przeszedł przez doświadczenia zobrazowane życiem Abrahama, Izaaka i Jakuba. Po przejściu przez te wszystkie doświadczenia dojrzały święty ma w sobie pewien aspekt, który stanowi wyłącznie Chrystus. Ponieważ aspekt ten składa się

z Chrystusa, jest doskonały. Józef obrazuje ten właśnie aspekt dojrzałego świętego. W każdym z nas jest jakaś część, w którą Chrystus się wbudował. I chociaż dopiero co narodziłeś się na nowo, w części ciebie, twoim odrodzonym duchu, wbudowany jest Chrystus. To początek wbudowywania się Chrystusa w ciebie. Proces wbudowywania się w nas Chrystusa będzie trwał, aż osiągnie szczyt i przejawia się w nas aspekt królowania. Gdy osiągniesz pełną dojrzałość, będziesz miał ten najwyższy dział, najwznioślejszy aspekt. Na tym polega wbudowywanie się w nas Chrystusa, aspekt dojrzałego życia złożonego z Chrystusa.

Bez wątpienia Józef jest doskonałym typem Chrystusa, ponieważ obrazuje aspekt dojrzałego świętego, złożony z Chrystusa. Jeżeli ten aspekt ciebie, który składa się z Chrystusa, nie jest doskonały, to na pewno w żadnej swojej części nie jesteś doskonały. W nas, którzy jesteśmy upadli, zbawieni, powołani, odkupieni i odrodzeni, nie ma niczego doskonałego prócz Chrystusa, który się w nas wbudowuje. Alleluja, mamy w sobie coś z Chrystusa, co się w nas wbudowało! Powtórzę: Józef przedstawia to, co w dojrzałym życiu Jakuba składa się z Chrystusa. Ten aspekt, Chrystus wbudowany w dojrzałych świętych, jest doskonały. Dlatego doskonale symbolizuje on Chrystusa.

#### (1) Pasterz

Ten doskonały aspekt to pasterz. Józef, podobnie jak Abel, był pasterzem (37,2). Symbolizuje to aspekt wbudowywania się Chrystusa w dojrzałe życie, życie, które pasie innych i troszczy się o innych. W rozdziale trzydziestym siódmym Józef nie tylko karmił i pasł trzodę; chociaż był drugim najmłodszym bratem, ojciec posłał go, by pasł swoich braci. Józef więc pasł nie tylko trzodę swego ojca, lecz także jego synów. Pan Jezus też przyszedł jako pasterz (J 10,11).

Chociaż może jesteś nowy w życiu kościoła, to jednak masz w sobie Chrystusa, który został w ciebie wbudowany. Chrystus wbudował się w ciebie i z Niego złożone jest twoje duchowe życie. Dzięki temu pojawia się brzemię, by troszczyć się o innych. Na tym polega pasienie. Wbudowywanie się Chrystusa w twoje życie duchowe ma aspekt pasienia. Daremnie jest zachęcać wierzących, by zajęli się pasieniem innych. Im więcej będę wam nakazywał paść innych, tym mniej będziecie to robili. Pasienie nie polega na podpuszczaniu kogoś

do tego, by coś robił, tylko na tym, że wbudowuje się w niego Chrystus. Pasiemy innych tą częścią naszej istoty, która składa się z Chrystusa. Całkowicie ufam tej części, która w was jest. Nie możemy paść nikogo, lecz Chrystus wbudowany w nas jest Pasterzem.

Aspekt królowania to przede wszystkim aspekt pasienia. Jeżeli nie zależy ci na pasieniu i karmieniu innych, nigdy nie będziesz mógł królować. Aspekt królowania wynika z życia, które pasie. Józef w końcu królował nad swoimi braćmi. Najpierw jednak ich pasł. Ojciec posłał go, aby ich pasł i karmił. Podobnie Jezus przyszedł nie jako Król, by panować nad innymi, lecz jako Pasterz.

Chrystus-Pasterz zginął z rąk własnego ludu. Objawia to dziesiąty rozdział Ewangelii Jana, gdzie czytamy, że dobry Pasterz daje swoje życie za owce. Jezus przyszedł jako Pasterz i został zabity, oddając swoje życie za trzodę. To samo, jeśli chodzi o zasadę, spotkało Józefa w rozdziale trzydziestym siódmym. Mimo iż został posłany, by paść swoich braci, oni go niemal zabili. Józef oddał swoje życie po to, by zrealizować pasienie, które zostało mu powierzone. To dobrze, że mamy w sobie życie, które pasie. Jeżeli jednak masz paść innych, musisz być gotów na śmierć z rąk tych, o których się troszczysz. Ci, których pragniesz paść, nie będą tego doceniali. Przeciwnie, „zabiją” cię. Może pomyśla, że jesteś dziwny, że jesteś dziwakiem, i może będą przezywali cię „świętoszkiem”. Wielu mówiło mi: „Bracie Lee, kiedy jestem sobie sam i nie kocham kościoła ani nie troszczę się o świętych, nie mam żadnych problemów. Natomiast kiedy zaczynam kochać kościół i troszczyć się o świętych, oni mnie zabijają”. Robią to, ponieważ ich pasiesz.

## (2) Umiłowany ojca

Józef, ten, który ma w sobie aspekt pasienia, był też umiłowanym ojca (37,3-4). Podobnie Chrystus był umiłowanym Synem Ojca (Mt 3,17; 17,5). W oczach Boga umiłowany jest tylko ten aspekt w nas, który składa się z Chrystusa. Chwała Panu, że mamy wbudowanego w nas Chrystusa! Ta część nas jest umiłowana przez Ojca. Możesz zaświadczyć, że miewasz niekiedy głębokie odczucie, iż Ojciec jest przy tobie, i wręcz zdaje ci się, że mówi: „To jest Mój umiłowany”. Słowa, które Bóg wypowiedział o Panu Jezusie podczas Jego chrztu i na Górze Przemienienia, skierował też do ciebie. Masz głębokie

odczucie obecności Boga Ojca. Ilekroć masz takie odczucie, dowodzi to, że wbudował się w ciebie Chrystus, co jest miłe Ojcu. O tej części twojej istoty Ojciec zawsze powie: „To jest Mój umiłowany”.

Być może jesteś młody w Panu, lecz myślę, iż doświadczyłeś tego, że Bóg Ojciec w niebie bardzo się z ciebie cieszy i jest z ciebie zadowolony. Teraz może jednak nie jesteś z siebie zadowolony i myślisz o swoich niedociągnięciach i wadach. Dlaczego tak się dzieje? Ponieważ mamy w sobie dwie konstytucje: Chrystusa i starego Adama. Kiedy jesteś jedno z wbudowanym w ciebie Chrystusem, słyszysz, jak niebiański głos mówi: „To jest Mój umiłowany”, ponieważ Bóg Ojciec jest z ciebie zadowolony. Kiedy natomiast jesteś jedno ze swoją starą konstytucją, Adamem, nawet sam z siebie nie jesteś zadowolony. Przeciwnie, nienawidzisz tego aspektu swojej osoby. Józef przedstawia konstytucję Chrystusa w dojrzałym życiu Izraela, część, którą Ojciec nazywa „Moim umiłowanym”.

### (3) Usługuje braciom zgodnie z wolą Ojca

W wersetach 37,12-17 widzimy, że Józef usługiwał braciom zgodnie z wolą ojca. Również w tej kwestii był on typem Chrystusa, ponieważ Chrystus zszedł z nieba, by czynić wolę Tego, który Go posłał (J 6,38).

Biblia nigdzie nie mówi, że Józef był typem Chrystusa. Jeśli jednak przeczytacie ten fragment Słowa, przyznacie, że Józef nie tylko był typem Chrystusa, lecz także, że jego biografia jest dosłownie biografią Chrystusa. Życie Józefa było kopią życia Chrystusa.

W tym momencie chciałbym powiedzieć o alegoryzacji Biblii. Niektórzy nauczyciele biblijni twierdzą, że za typy powinniśmy uważać tylko to w Starym Testamencie, co Nowy Testament konkretnie określa jako typy. Przez wiele lat sam znajdowałem się pod wpływem tego nauczania, lecz w końcu się od niego uwolniłem, zdawszy sobie sprawę, że posunęło się ono za daleko. Chociaż Nowy Testament nie mówi ani słowa o tym, że Józef był typem Chrystusa, nikt w Starym Testamencie nie był dokładniejszym typem Chrystusa niż Józef. Wynika stąd, że są w Starym Testamencie rzeczy, które są typami, mimo iż nie mówi się o nich w ten sposób w Nowym Testamencie. Z tego powodu już tak nie nauczam. Józef był pasterzem,

umiłowanym ojca i był posłany przez ojca, by usługiwać braciom. Pod wszystkimi tymi względami był taki sam jak Chrystus.

(4) Znienawidzony i dręczony przez braci, którym usługiwał

Mimo iż Józef był pasterzem i umiłowanym ojca i chociaż usługiwał swoim braciom zgodnie z wolą ojca, został znienawidzony przez braci, którym usługiwał, i był przez nich dręczony (37,4-5.8.11.18-36). Tak samo było z Chrystusem (Dz 10,38-39). Chrystus został posłany, by usługiwać dzieciom Bożym, one jednak Go znienawidziły. Jak podają Ewangelie, przywódcy żydowscy znienawidzili Chrystusa, knuli przeciwko Niemu i spiskowali, by Go zabić. Tego samego doświadczył Józef od swoich braci. W wersetach 37,19-20 powiedzieli oni: „Oto mistrz snów idzie. Teraz tedy pójdźcie, a zabijmy go”... Knuli i spiskowali przeciwko swojemu bratu Józefowi.

Bracia Józefa dręczyli go za pośrednictwem Izmaelitów, którzy byli Madianitami (37,25.28). Zarówno Izmaelici, jak i Madianici byli potomkami Abrahama. Abraham miał trzy żony: Sarę, Hagar i Keturę. Poprzez Sarę, swoją prawdziwą żonę, zrodził Izaaka. Poprzez Hagar, służącą Sary, zrodził Izmaela, owoc swego upadłego ciała. Na koniec, poprzez Keturę, zrodził Midiana. Tylko jeden syn – Izaak – narodził się dzięki łasce. Zarówno Izmael, jak i Midian przyszli na świat za pośrednictwem upadłego ciała. Dlatego w Starym Testamencie zarówno Izmael, jak i Midian symbolizują upadłe ciało, naturalną siłę. Józef, potomek Izaaka, został sprzedany potomkom Izmaela i Midiana, Izmaelitom, Madianitom. Na pozór Biblia myli się, używając wymiennie tych dwu określeń: Izmaelici i Madianici. W rozdziale trzydziestym siódmym werset 25 mówi o Izmaelitach, a werset 28 o Madianitach. Czy ci, którym sprzedano Józefa, byli Izmaelitami, czy Madianitami? Jak wynika z Biblii, zarówno Izmaelici, jak i Madianici należeli do tej samej kategorii. W oczach Boga Izmaelici i Madianici symbolizują upadłe ciało. Józef zatem sprzedany został za pośrednictwem upadłego ciała. To samo spotkało Pana Jezusa. Gdyby przywódcy żydowscy znajdowali się w duchu, nigdy nie wydali Jezusa Chrystusa Piłatowi. Chrystus został wydany przez nich za pośrednictwem upadłego ciała. Gdy oni to robili, nie byli już Izraelitami; byli Izmaelitami i Madianitami. Wydali Pana Jezusa, ponieważ znajdowali się w upadłym ciełe.

Józef został sprzedany przez upadłe ciało do Egiptu (37,28.36), który symbolizuje świat. To, że sprzedano Józefa za pośrednictwem upadłego ciała światu, oznacza, że upadłe ciało powiązane jest ze światem. Tak samo było w przypadku Pana Jezusa. Za pośrednictwem upadłego ciała przywódcy żydowski wydalili Chrystusa Piłatowi, władcy rzymskiemu, który oczywiście znajdował się w Egipcie, to znaczy w świecie.

(5) Patrzy na swój lud jak na snopy życia  
i jak na jaśniejące światłem słońce, księżyc oraz gwiazdy

(a) Jak snopy życia

Noszę brzemię, aby podzielić się z wami czymś niezmiernie istotnym. Czy na miejscu Józefa uważalibyście swoich braci za niebiańskich, a także pełnych życia i światła? W wersecie 37,2 czytamy, że Józef przekazał ojcu złe wiadomości na temat swoich braci. Z rozdziału trzydziestego siódmego wynika też, że bracia Józefa byli pełni nienawiści i gniewu, a z rozdziału trzydziestego ósmego, że byli pełni pożądlivosti. W rozdziale trzydziestym siódmym widzimy nienawiść i gniew braci Józefa, a w rozdziale trzydziestym ósmym widzimy pożądlivość Judy. Józef widział zło swoich braci i doniósł o tym ojcu. Miał jednak dwa sny (37,5-9). W pierwszym ujrzał snopy na polu. Sen ten objawia, że Józef w najlepszym wypadku był tylko snopem i że jego bracia byli w najgorszym wypadku też snopami. Bóg dał Józefowi ten sen, w którym zobaczył on, jak Bóg patrzy na jego braci. Być może Józef powiedział swemu ojcu: „Tato, moi bracia są tacy żałośni. Tyle zła od nich wycierpiałem! Oni są pełni gniewu i pożądlivosti!” Bóg zaś dał mu sen, w którym zdawał się mówić: „Józefie, w Moich oczach jesteś taki sam jak twoi bracia, a oni są tak samo dobrzy jak ty. Ty jesteś snopem i oni też. Jedyna różnica między tobą a nimi polega na tym, że Ja ciebie wybrałem, abyś królowała. Nie oznacza to jednak, że jesteś lepszy od nich”.

Jeżeli nie będziemy mieli doświadczenia, nie zdołamy zrozumieć tego, co mówi Biblia na temat snu Józefa o snopach. Kiedy wchodzisz do życia kościoła, być może mówisz: „Życie kościoła jest wspa- niałe! Bracia i siostry są przewspaniali! Kocham kościół!” Im bardziej jednak będziesz kochał kościół i troszczył się o świętych, tym więcej zobaczysz „żmij”, „żółwi” i „skorpionów”. Wtedy powiesz: „Panie,

co to? Panie, w kościele panuje żałobna sytuacja. Nawet starsi są do niczego. I popatrz na wszystkie siostry! Nie chcę siedzieć obok nich na spotkaniach”. Wtedy właśnie potrzebujesz niebiańskiego snu. Gdy on przyjdzie, Pan powie ci: „Ty wcale nie jesteś lepszy, a inni nie są gorsi od ciebie. Wszyscy jesteście we Mnie snopami życia. Wśród Mojego ludu nie ma »żmij«, »skorpionów« ani »żółwi«. Wszyscy są snopami pełnymi życia”. Gdybym nie zobaczył takiego niebiańskiego snu, odszedłbym już dawno temu. Ujrzałem jednak sen. Zobaczyłem, że jestem snopem i że wszyscy, którzy w moich oczach są „żmijami”, też są snopami. W oczach Boga są oni snopami.

Przed laty modliłem się do Pana często w tonie oskarżycielskim: donosiłem Mu o złu, które widziałem. W modlitwach mówiłem: „Panie, zrezygnowałem z pracy i poświęciłem swoje życie i przyszłość temu dziełu. No i spójrz na ten lud!” W końcu jednak przyszedł sen i Pan powiedział mi: „Wcale nie jesteś lepszy od nich. Jesteś w najlepszym wypadku tylko snopem i oni w najgorszym wypadku też są snopami”. Na początku martwiłem się i spierałem z Panem. Mówiłem: „Panie, brakuje Ci wnikliwości. Jesteś powierzchowny. Nie widzisz ich serca?” Pan zaś na to odpowiadał: „Nie patrzę na nich z twojej perspektywy. Widzę ich z Mojego punktu widzenia. W Nowej Jeruzalem nie ma »żmij« ani »skorpionów«”.

Pewnego dnia bardzo mi pomogła lektura proroctwa Balaama z dwudziestego trzeciego rozdziału Księgi Liczb. Jak wynika z tej księgi, dzieci Izraela popełniły wiele zła. Pogański król zatrudnił Balaama, by przekląć Izraela i zdemaskować zło w nim panujące. Bóg jednak przemówił przez Balaama, który powiedział: „Ja nie dostrzegam niegodziwości u Jakuba, ni w Izraelu nie widzę przewrotności” (Lb 23,21). Bóg zdawał się mówić: „Nie widzę w Moim ludzie zła. Nie widzę u niego fałszu”.

Eliasz skarżył się na Izraela: „Dzieci Izraela opuściły Twoje przywierze, rozwały Twoje ołtarze i Twoich proroków zabiły mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a one godzą jeszcze i na moje życie” (1 Krl 19,10). Eliasz oskarżał Izraela przed Bogiem. Pan, niezadowolony z tego, odrzekł: „Jednak zachowałem sobie w Izraelu siedem tysięcy takich, których kolana nie ugięły się przed Baalem i których usta go nie ucałowały” (1 Krl 19,18). Nie przychodź do Pana z zarzutami wobec innych. Zamiast tego powiedz Mu: „Panie, skoro Ty nie

widzisz niegodziwości, to ja też postanawiam, że nie będę jej widział. Wszystkie »żmije« i »skorpiony« to snopy i kocham je”.

Niełatwo jednak tak postąpić. Może myślisz wręcz, że uczę cię kłamstwa i mówisz: „Brat X jest pożałowania godny. Nigdy bym nie mógł powiedzieć, że on jest snopem”. Kto jednak ma rację: Bóg czy ty? I co ze snem? Jeżeli ujrzałeś niebiański sen, to zobaczyłeś, że w Bożych oczach cały Jego lud jest snopami pełnymi życia, dostarczającymi pożywienia na ofiarę z pokarmów, która zaspokaja Boga i człowieka.

(b) Jak jaśniejące światłem słońce, księżyc i gwiazdy

W Biblii panuje zasada potwierdzenia przez dwóch świadków. Dlatego Józefowi przyśniły się dwa sny. W drugim śnie zobaczył on, jak kłania mu się słońce, księżyc i jedenaście gwiazd (37,9). Wynika stąd, że w Bożych oczach wszyscy ludzie, których potępiamy i oskarżamy, są pełni światła. Uważaj i nie oskarżaj braci ani siostr. Ten, kto króluje dzięki osiągniętej dojrzałości w życiu, nigdy nie potępia innych. Przeciwnie, pasie ich i ceni. Mówi tak: „Życie kościoła jest wspaniałe i wszyscy święci też! Święci są snopami pełnymi życia. Ile w nich pokarmu i zaspokojenia! Są też niebiańskimi nośnikami, pełnymi światła”. Jeżeli mówisz, że to kłamstwo i że nie możesz tego zrobić, znaczy to, że nie zobaczyłeś snu, wizji. Brakuje ci niebiańskiego spojrzenia.

Pozwólcie, że zwrócę się z tym pytaniem do tych, którzy od dawna są w życiu kościoła: czy nadal wydaje się wam, że kościół jest dobry, a wszyscy święci wspaniali? Jeżeli jesteś uczciwy, to przyznasz, że krytykowałeś pewnych świętych przed swoim współmałżonkiem. Być może kilka lat wcześniej miałeś pozytywne wrażenie na temat wszystkich braci i siostr, ale dzisiaj już tak nie jest. Dawniej, z naturalnego punktu widzenia, wszyscy święci byli dobrzy. Dziś jednak potrzebujesz spojrzenia, które dać ci może wyłącznie niebiański sen. W trzydziestym siódmym rozdziale Księgi Rodzaju znajdują się dwa sny. Jeden to sen o snopach pełnych życia, a drugi – o niebiańskim zastępie pełnym światła. Tak wygląda Boże spojrzenie, niebiańskie spojrzenie, na Jego lud. Ponieważ mam to niebiańskie spojrzenie, nic nie jest w stanie mnie zniechęcić. Nie pracuję ze „żmijami” ani

„skorpionami”. Służę snopom, świeci na mnie słońce i księżyc i przechadzam się wśród gwiazd. Sen, który ujrzał Józef, przypomina wizję zawartą w dwunastym rozdziale Księgi Objawienia, gdzie Boży lud symbolizuje kobieta przyodziana w słońce, mająca pod stopami księżyc, a na głowie koronę z dwunastu gwiazd. Potrzebujemy takiej wizji Bożego ludu, wizji z niebiańskiego punktu widzenia.

Jedno jest pewne: każdy, kto potępia kościół albo obwinia świętych, utraci życie. Nie ma od tego wyjątku. Możesz mieć rację i kościół rzeczywiście może błędzić. Święci mogą pod względem swojego stanu być „źmijami” i „skorpionami”. Jeśli jednak ich potępisz, utracisz życie. Jeżeli zaś powiesz: „Panie, wychwalam Cię, bo Twój lud jest pełen życia i światła”, ty pierwszy będziesz uczestniczył w życiu. Dlatego nie śmiem mówić, że bracia i siostry nie są dobrzy. Przeciwnie, zawsze mówię: „Chwała Panu! Święci są tacy dobrzy!” Gdy to robię, raduję się życiem. Gdybym natomiast skrytykował braci i siostry, natychmiast doświadczyłbym śmierci. Nikt, kto mówi negatywnie o kościele albo o świętych, nie raduje się życiem. Przeciwnie, każdy, kto mówi negatywnie, doświadcza śmierci. Mówmy: „Chwała Panu, mój brat będzie niebiańskim światłem! Jeżeli dziś nim nie jest, będzie nim w przyszłości”. U Boga nie ma pierwiastka czasu. W niebie nie ma zegara, jest tylko wieczność. Kiedy Bóg patrzy na swój lud z perspektywy wieczności, widzi, że jest on snopami pełnymi życia oraz jaśniejącym słońcem, księżycem i gwiazdami.

(c) Znajduje się w niebie, lecz żyje na ziemi

Chociaż Boży lud, który jest słońcem, księżycem i gwiazdami, znajduje się w niebie, żyje na ziemi jako snopy (Flp 3,20; 2,15), ponieważ snopy rosną na polu. Dzisiaj jesteśmy niebiańskim ludem, który żyje na ziemi.

Jesteśmy Bożym ludem. To mnie zachęca, wzmacnia i buduje. Całkowicie wierzę w was i spodziewam się, że zobaczę was wszystkich w Nowej Jeruzalem. Lubię patrzeć z perspektywy wieczności, a nie z ziemi. Nie chcę widzieć niczego swoim ograniczonym wzrokiem. Przeciwnie, pragnę korzystać z boskiego teleskopu. Jeżeli mówisz, że bracia i siostry są tacy źli, oznacza to, że jesteś bardzo krótkowzroczny. Jeśli jednak skorzystasz z boskiego teleskopu i spojrzysz wskroś czasu, zobaczysz Nową Jeruzalem, gdzie nie ma niczego

prócz snopów i gwiazd. W Nowej Jeruzalem nie ma „źmij” ani „skorpionów”. Wszystko jest tam pełne życia i światła. Gdy zastanawiamy się nad snami Józefa, zdajemy sobie sprawę, że ludzki umysł nie zdołałby wymyślić Księgi Rodzaju. Tylko Bóg mógł sprawić, że coś takiego przyśniło się Józefowi.

(d) W rzeczywistości jest grzeszny

Mimo iż Józef ujrzał te dwa sny, nadal w tym rozdziale bracia go nienawidzili i knuli przeciwko niemu. W następnym rozdziale zaś widzimy pożądlivość Judy. Wynika stąd, że w rzeczywistości synowie Jakuba byli źli. Z niebiańskiej perspektywy jednak nie byli źli, lecz byli snopami pełnymi życia i gwiazdami pełnymi światła. Rozdziały te są ze sobą zestawione w ten sposób po to, by ukazać nam kontrast. W Bożych oczach synowie Jakuba są jaśni, lecz w rzeczywistości są w mroku. W rzeczywistości byli oni grzeszni. Teraz możemy zrozumieć, dlaczego rozdział trzydziesty ósmy następuje po trzydziestym siódmym.

(e) Nadal przychodzi przez niego Chrystus

Chociaż synowie Jakuba byli grzeszni, nadal przyszedł przez nich Chrystus (38,27-30; Mt 1,3). Z ciężkiego grzechu, popełnionego w rozdziale trzydziestym ósmym, urodzili się dwaj synowie, z których pierwszy był przodkiem Chrystusa. Fares, o którym mowa w rodowodzie Chrystusa w pierwszym rozdziale Ewangelii Mateusza, był jednym z Jego przodków. W świetle świętego Słowa, Chrystus przyszedł poprzez grzesznych synów Jakuba. Przypomina to grzech, który popełnił Dawid z Batszebą. Owocem tego grzechu był Salomon, który też był przodkiem Chrystusa – przez niego Chrystus przyszedł na świat (Mt 1,6).

Nie wierz, że kościół jest zły ani nie narzekaj na świętych i nie mów, że są „skorpionami”. Z pozornie beznadziejnego kościoła, pełnego świętych, którzy w twoich oczach są „skorpionami”, wyjdzie Chrystus. Nie znaczy to jednak, że powinniśmy czynić zło, żeby mogło przyjść dobro. Nie, to świadectwo suwerennej Bożej łaski. Niezależnie od tego, czy wierzący są dobrzy, czy też nie, musimy uważać i nie mówić przeciwko nim. W przeciwnym razie Bóg powie: „Nie

widzę wśród nich cienia niegodziwości ani przewrotności. Mój Chrystus wyjdzie z nich. Nie potępiaj ich”. Wszyscy potrzebujemy takiej niebiańskiej wizji.

Dojrzałe życie posiada aspekt królowania. Im dojrzałszy w życiu się staniesz, tym mniej będziesz mówił źle o świętych i o kościele. Gdy weszliśmy do życia kościoła, mieliśmy miesiąc miodowy. Miesiąc miodowy jednak ma to do siebie, że nie trwa nigdy zbyt długo. Kiedy się skończy, być może powiesz: „Myślałem, że kościół będzie taki wspaniały. Tymczasem wcale taki nie jest. Gdybym znalazł coś lepszego, na pewno bym tu nie został. Niestety, jak dotąd, nie mogę nic takiego znaleźć. Ciągłe jednak się rozglądam. Może nawet pojedę gdzieś i sam coś zacznę. Bez względu na to, co robię, w kościele na pewno nie jest zbyt przyjemnie”. Kiedy powiesz coś takiego, doświadczysz śmierci. Pewnego dnia jednak przyjdzie niebiański sen i twoje spojrzenie radykalnie się zmieni. Uświadomisz sobie, że nie ośmieliłbyś się powiedzieć niczego negatywnego na temat kościoła ani świętych. Przeciwnie, powiesz: „To jest kościół, to Boży lud. W oczach Boga wierzący są snopami. Są też słońcem, księżycem i gwiazdami”. Gdy osiągniesz ten etap, nie ośmielisz się powiedzieć niczego negatywnego o kościele.

Kiedy już ujrzałem tę wizję, zdarzało mi się jednak czasem powiedzieć: „Owszem, zobaczyłem, że kościół jest wspaniały. Ale tak naprawdę on taki nie jest”. Mówiąc to, wystawiałem „kitę”. Nawet ta „kita” sprawiała, że doznawałem śmierci. W końcu, zupełnie pokonany i przekonany, mówiłem: „Panie, zapominam o mojej krótkowzroczności i korzystam z boskiego teleskopu. Kościół jest doskonały, cudowny i wspaniały. Nie ma w nim niczego niewłaściwego. Jest doskonały i pełny”. Gdy mówię w taki sposób, jestem pełen życia i raduję się życiem. Każdy brat i każda siostra są dla mnie cudowni i kocham ich, włącznie z tymi, którzy się cofnęli. Im więcej mówię w taki sposób o braciach i siostrach, tym bardziej jestem pełen życia. Myślę, że wielu z nas tego doświadczyło. Nie jesteśmy sędziami. To Bóg jest Sędzią. A On nie osądza świętych; pracuje nad nimi, by przeobrazić „skorpiony” w snopy, a „źmije” w gwiazdy. W końcu wszyscy staniemy się snopami i gwiazdami. Obyśmy wszyscy patrzyli z wiecznej perspektywy.

(6) Aby Jego lud znajdował się pod Jego panowaniem

Na koniec cały lud Józefa znajdzie się pod jego panowaniem (37,8). Józef symbolizuje aspekt królowania dojrzałego życia. Tylko życie dojrzałe może królować, tak jak Chrystus króluje nad Żydami (Mt 27,11; J 19,19).